

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/bitwa-warszawska-1920/105488,Roger-Moorhouse-Bitwa-Warszawska-i-eksport-rewolucji-bolszewickiej-na-Zachod.html>
02.03.2026, 08:10

Roger Moorhouse: Bitwa Warszawska i eksport rewolucji bolszewickiej na Zachód

Wypowiedź brytyjskiego historyka i pisarza Rogera Moorhouse'a w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej

Bitwa o Warszawę ma ogromne znaczenie nie tylko dla historii Polski, ale także, w dużo szerszym kontekście, dla całej historii Europy.

W przypadku Polski, zwycięstwo nad Sowietami pod Warszawą zabezpiecza istnienie państwa w okresie międzywojennym. W 1920 r. Polska stanęła w obliczu realnego egzystencjalnego zagrożenia inwazją sowiecką.

Łatwo można sobie wyobrazić, że gdyby Sowieci wygrali owo starcie pod Warszawą, niepodległość Polski, odzyskana po 1918 r. po upadku mocarstw rozbiorowych, byłaby krótkotrwała, a Polska z pewnością znalazłaby się pod wpływami komunistycznymi. Mogłaby nawet zostać wcielona do Związku Radzieckiego. W szerszym ujęciu Bitwa Warszawska odegrała kluczową rolę w zapobieganiu rozprzestrzeniania się komunizmu na zachód w 1920 r.

Pochylając się nad tą kwestią, warto uzmysłwić sobie dwie rzeczy. Po pierwsze, chaos polityczny i chaos gospodarczy, który panował w tamtym czasie w Niemczech, oraz znaczenie Niemiec dla ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, Niemcy w 1920 r. przeżywały okres długofalowych zawirowań politycznych i gospodarczych, wywołanych pośrednio I wojną światową. Rewolucja w Niemczech w 1918 r. sięgnęła szczytów Cesarstwa Niemieckiego. Została utworzona Republika Weimarska, która była w tym czasie osaczona atakami politycznymi, ekonomicznymi zakłóceniami i chaosem gospodarczym.

W roku 1920 nie było jeszcze prawdziwego kryzysu. Ten nastąpił oczywiście w roku 1923, kiedy, nawiasem mówiąc, wkroczył na krajową i międzynarodową arenę polityczną Adolf Hitler. Ale rok 1920 to wciąż rok niełatwy. Sytuacja gospodarcza w Niemczech jest bardzo niestabilna. Republika Weimarska jest zagrożona przez polityczne wyzwania po obu stronach władzy. Po stronie lewicy, z powodu powstania w Zagłębiu Ruhry wiosną 1920 r., po prawicy – mając Pucz Kappa-Lüttwitza, wymierzony przeciwko Republice Weimarskiej.

Zatem i tak już zagrożone pod względem gospodarczym Niemcy doświadczają w tym czasie zawirowań politycznych. Sytuacja taka, z sowieckiej perspektywy, jest ogromną szansą, ponieważ ideologia marksistowsko-leninowska utrzymuje, że idei rewolucji najlepiej posłuży rozprzestrzenienie jej na tereny Niemiec.

Pamiętać należy, że według tej ideologii, rewolucja nastąpi w państwie, które jest wysoce uprzemysłowione, bardzo rozwinięte, z upolitycznionym proletariatem. A potem rewolucja wybuchła w Rosji, państwie głównie rolniczym. W kategoriach ideologicznych, nie ma to więc sensu. Tak więc dla dżentelmenów z Kremla najistotniejsze ma być podjęcie próby szerzenia rewolucji na Zachód. Najlepiej byłoby, aby rozprzestrzeniła się ona na kraj, który spełnia powyższe kryteria, czyli jest bardzo uprzemysłowiony i ma wysoce rozwinięty, upolityczniony proletariatus, czyli Niemcy.

Dla przetrwania Związku Radzieckiego i dla propagowania komunizmu w tych kategoriach, konieczne jest więc rozprzestrzenianie rewolucji na tereny Niemiec. A zatem rok 1920 stwarza idealną okazję, aby to zrobić. I widać to w jednym z rozkazów Michaiła Tuchaczewskiego, który przed Bitwą Warszawską, powiedział: *Ruszajcie naprzód, omińcie oddziały Polski*. Tak powiedział. *Omińcie oddziały Polski, dążcie do pozycji światowej*. Oczywiście intencją było przejście Armii Czerwonej przez Polskę w drodze na Zachód i szerzenie komunizmu na tereny Niemiec. A więc w dużej mierze to, co działo się w Polsce, stanowiło jedynie skutek uboczny realizacji szerszego planu rozprzestrzeniania komunizmu na Zachód.

W tym sensie widać, w jaki sposób polskie zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej było nie tylko kluczowe dla istnienia Polski w 1920 r. i w kolejnym dwudziestoleciu, ale było też kluczowe dla powstrzymania marszu Sowietów na Zachód. Pozostał on w sferze ekspansjonistycznych ambicji Kremla.